

**Zenon SZMIDTKE**

Wizyty Prezydentów RP

– Stanisława Wojciechowskiego i Ignacego Mościckiego – w kopalniach „Skarbofermu”

W 1922 roku została utworzona spółka polsko-francuska w celu dzierżawy państwowych kopalń węgla na Górnym Śląsku, przejętych przez rząd polski od władz pruskich. Nosiła nazwę: Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Spółka Dzierżawna, Spółka Akcyjna w Katowicach (w skrócie - „Skarboferm”). Funkcjonowała do czasu wybuchu II wojny światowej. Pierwsze porozumienie w sprawie utworzenia spółki zostało podpisane przed plebiscytem na Górnym Śląsku, mianowicie 1 III 1921 roku w Paryżu. Było ono wyrazem koncesji gospodarczych poczynionych przez rząd polski na Górnym Śląsku dla przemysłu francuskiego, w zamian za poparcie Francji dla sprawy polskiej przynależności państwowej Górnego Śląska. „Skarboferm” był specyficznym przedsięwzięciem. Dla rządu polskiego zasadniczym celem jego powstania i funkcjonowania nie były bowiem korzyści ekonomiczne, lecz obrona i utrwalanie polskiej racji stanu. Rzecz jasna finansowy zysk był pierwszoplanowym motywem zaangażowania się w spółkę grupy francuskich przemysłowców, jednakże w toku całego okresu swej działalności w „Skarbofermie” nie zapominali oni o respektowaniu polskiej racji stanu, do czego obligowało ich powstanie spółki na mocy umowy międzyrządowej w określonym momencie dziejowym. W różnych okresach funkcjonowania „Skarbofermu” w Radzie Nadzorczej spółki znalazło się wiele osób, Polaków i Francuzów, którzy byli przede wszystkim znanymi politykami okresu międzywojennego, dysponującymi jednak niezbędną wiedzą i doświadczeniem z zakresu działalności gospodarczej, bądź przede wszystkim znanymi działaczami gospodarczymi w dużym stopniu zaangażowanymi w życie polityczne:

Polacy - Artur Benis, Julian Cybulski, Józef Dworżańczyk, Bronisław Hełczyński, Józef Karśnicki, Daniel Kęszycki, Józef Kiedroń, Czesław Klarner, Wojciech Korfanty, Zygmunt Malawski, Szymon Rudowski, Józef Witczak, Konstanty Wolny;

Francuzi - książe Etienne d'Audiffret-Pasquier, Félix Bollaert, Jules Laroche, Louis Mercier, Henri de Peyerimhoff, Henri Le Rond, Jules Simon, Paul Weiss¹.

¹ Z. Szmidtko, „Skarboferm” 1922–1939. *Związki polityki z gospodarką*, Opole 2005, passim.

W skład „Skarbofermu” w 1922 roku wchodziły 3 kopalnie węgla: „Król” w Królewskiej Hucie², „Bielszowice” w Bielszowicach i „Knurów” w Knurowie; również w Knurowie koksownia wraz z fabrykami produktów ubocznych odgazowania węgla kamiennego - benzolu, smoły i produktów amoniakalnych - amoniaku, siarczanu amonowego; brykietownia przy kopalni „Król”. Własnością przedsiębiorstwa były także kolonie robotnicze przynależne do wcześniej wymienionych obiektów przemysłowych³.

W okresie międzywojennym, po przyłączeniu Królewskiej Huty, Chorzowa i Hajduk do Polski w 1922 roku, na terenie miasta gościło wielu przedstawicieli świata gospodarczego, politycznego oraz wojskowego Polski i zagranicy m. in. Prezydenci RP i ministrowie. Bardzo często odwiedzali chorzowskie zakłady przemysłowe: Zakłady Azotowe, hutę „Królewską”, hutę „Bismarcka” (obecnie: „Batory”), fabrykę chemiczną w Wielkich Hajdukach, kopalnię „Król”. Wszak należały one do przodujących na kontynencie europejskim pod względem technicznym i potencjału produkcyjnego⁴.

W pierwszą rocznicę przyłączenia części Górnego Śląska do Polski bawił na Górnym Śląsku Prezydent RP Stanisław Wojciechowski. W dniu 17 czerwca 1923 roku o godz. 9 rano przybył wraz ze żoną do Katowic nadzwyczajnym pociągiem z Krakowa⁵. Wcześniej pociągiem przybyli z Warszawy Marszałek Sejmu Maciej Rataj, minister pracy i opieki społecznej Ludwik Darowski, jako przedstawiciel prezesa Rady Ministrów, oraz minister przemysłu i handlu Władysław Kucharski. Na dworcu powitał prezydenta wojewoda śląski Antoni Schultis, administrator apostolski na Śląsku

² W 1934 r. zmieniono nazwę miasta Królewska Huta na Chorzów. Okoliczności zmiany nazwy wyjaśnia Zbigniew Hojka: „W 1934 r. do Królewskiej Huty przyłączono gminy wiejskie: Nowe Hajduki z powiatu świętochłowickiego i Chorzów z powiatu katowickiego, później jeszcze Wielkie Hajduki. Odłączono zatem obszary z powiatów wiejskich, a powiększono obszar miasta wydzielonego. Wraz ze zwiększeniem obszaru Królewskiej Huty zmieniono jej nazwę na Chorzów”, Z. Hojka, *Administracja rządowa*, [w:] *Województwo Śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996, s. 39.

³ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej cyt. APK), zespół „Skarboferm” 1921–1939 (dalej cyt. SkF), jedn. 687, k. 1–4, Rapport mensuel pour juillet (VII) 1922; APK, SkF 166, k. 4–6, protokół posiedzenia Rady Nadzorczej „Skarbofermu” z 10 I 1923 r.; APK, SkF 170, k. 4, protokół posiedzenia Rady Nadzorczej „Skarbofermu” z 13 X 1923 r.; APK, SkF 172, k. 4, protokół posiedzenia Rady Nadzorczej „Skarbofermu” z 21 V 1924 r.; APK, SkF 123, k. 6, protokół Walnego Zgromadzenia „Skarbofermu” z 21 XII 1924 r.; APK, SkF 174, k. 3, protokół posiedzenia Rady Nadzorczej „Skarbofermu” z 27 II 1925 r.; *Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku Spółka Dzierżawna*, „Przemysł i Handel Górnośląski” 1923, nr 4, (artykuł niepaginowany); A. Benis, *Polskie kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku. Odczyt wygłoszony na III Zjeździe Górników i Hutników Polskich w Katowicach w 1922 r.*, Sosnowiec 1922, s. 12; J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim w latach 1914–1945*, Katowice – Kraków 1969, s. 167.

⁴ Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze (dalej cyt. MGW), zespół Muzealia Artystyczno-Historyczne (dalej cyt. H), jedn. 279, (jednostka niepaginowana), Księga pamiątkowa Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku założona w 1923 r.; M. Galuszka, *Wizyty władz państwowych, dostojników, gości zagranicznych i innych od XIX w. do 1939 roku*, [w:] *Chorzów w kulturze Śląska*. Materiały z sesji naukowej 9–10 października 1996 r., Chorzów-Batory 1997, s. 94; A. Pobóg-Rutkowski, *Historia miasta Królewskiej Huty*, Królewska Huta 1927, s. 130–131.

⁵ W Krakowie 15 czerwca 1923 roku prezydent uświetnił swym udziałem uroczystość położenia kamienia węgielnego pod gmach główny Akademii Górniczej. Następnie rektor Akademii prof. dr inż. Jan Studniarski wręczył doktoraty honorowe następującym osobom: Prezydentowi RP prof. Stanisławowi Wojciechowskiemu, inż. Hieronimowi Kondratowiczowi, Wojciechowi Korfantemu, inż. Stanisławowi Skarbińskiemu, inż. Leonowi Syroczyńskiemu, S. Białas, A. Szybiński, *Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie w latach 1919–1959. Kronika*, t. 1, Kraków 1959, s. 57.

ks. dr August Hlond, dowódca 23 Dywizji Piechoty gen. brygady Kazimierz Andrzej Horoszkiewicz, francuski konsul generalny Maxime Mongendre. W imieniu matek Polek, wychowawczyń walecznych synów, którzy złożyli ofiarę krwi za polskość ziemi śląskiej, witała go członkini Zarządu Głównego Towarzystwa Polek Zofia Koniarkowa. Zaś w imieniu Sejmu Śląskiego marszałek tegoż, Konstanty Wolny⁶. Podziękował mu między innymi za opiekę, jaką roztaczał w Sosnowcu nad uchodźcami i powstańcami śląskimi, będąc ministrem spraw wewnętrznych⁷:

„Gdy w roku 1919 z rozpaczy podniosła się polska ludność Górnego Śląska, gdy po upływie trzech dni całe tysiące powstańców, mężczyzn, kobiet i dzieci przekroczyły dawną granicę polityczną, gdy te tysiące były bez mieszkań, bez chleba i częściowo bez wystarczających ubrań, p. Prezydent z ministrów Polski niósł pomoc uchodźcom. Nie pisały o tym gazety, ale myśmy tego nie zapomnieli. Niech p. Prezydent raczy przyjąć nasze spóźnione podziękowanie i zapewnienie, że miłszego gościa Województwo Śląskie nie miało dotąd. Tego, który jako pierwszy o nas pamiętał, witamy nie tylko jako reprezentanta naszej wolności, ale również jako najgorętszego przyjaciela tych Polaków, którzy dla Polski ponieśli ofiary”⁸.

Wyraził również życzenia:

„Życzymy sobie, by Pan Prezydent mi wierzył, że jesteśmy tylko Polakami, by Pan Prezydent się u nas przekonał, że Województwo nasze jest Świątynią pracy: życzymy sobie, by Pan Prezydent odniósł z ziemi, której mieszkańcami jesteśmy, przekonanie, że nie dla nas, że dla całej Polski pracować chcemy, życzymy sobie, by Pan Prezydent był nam pomocny, byśmy jak najwięcej dla całej Polski pracować mogli”⁹.

Przed dworcem przywitał prezydenta chlebem i solą pierwszy burmistrz miasta Katowice dr Alfons Górnik. Następnie prezydent udał się powozem, witany entuzjastycznie przez wielotyśne rzesze ludności, na Plac Miarki, przy którym dla niego i jego świty przygotowano apartamenty w lokalach Zarządu „Skarbofermu” na ulicy Kochanowskiego 18¹⁰. O godzinie 11:30 prezydent odsłonił na Placu Wolności tablicę pamiątkową ku czci bohaterów poległych w powstaniach na Górnym Śląsku w latach 1919, 1920 i 1921. W trakcie tej uroczystości przemawiali: poseł Korfanty, prezydent Górnik, prezes Związku Powstańców Śląskich Karol Grzesik. Po odsłonięciu tablicy prezydent dokonał dekoracji zasłużonych powstańców i pracowników plebiscytowych Orderem Odrodzenia Polski. Z kolei odebrał defiladę, a później spożył wydane na jego cześć śniadanie u posła Korfantego. Wspólny obiad byłych pracowników plebiscytowych i uczestników powstań śląskich odbył się natomiast w sali powstańców (dawniej Reichshalle), z udziałem przeszło 300 gości, spośród których wielu przemawiało. Sympatycznym akcentem, świadczącym o zainteresowaniu prezydenta śląską specyfiką zawodów sokolich¹¹, było wyrażenie przez niego życzenia

⁶ „Polak” z 18 VI 1923 r.

⁷ Tamże.

⁸ „Polak” z 19 VI 1923 r.

⁹ Tamże.

¹⁰ APK, SkF 553, k. 337, Réceptions, visites, fêtes des mineurs 1922–1935; „Polak” z 16–17 VI 1923 r. i z 18 VI 1923 r. W tych apartamentach zamieszkali: prezydent, minister Kucharski, minister Lenz, pułkownik Zaruski, prałat Tokarzewski, rotmistrz Pusłowski, kapitan Meyer, porucznik Łaskiewicz, APK, SkF 553, k. 337.

¹¹ Owe zawody Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” odbyły się po południu, na boisku przy parku Kościuszki, „Polak” z 18 VI 1923 r.

powtórzenia ćwiczeń kilofem¹². W mowie wygłoszonej pierwszego dnia wizyty na Górnym Śląsku Prezydent stwierdził:

„Dzieci górnośląskie przyniosły mi do Belwederu dar – kolumnę wykutą z węgla, u podstawy której karzeł wychodzący z szybu. Dla mnie jest to symbol, symbol tej wielkiej potęgi, jaką obecnie stał się człowiek pracujący i przypomnienie, że państwa i narody, które przestają cenić tego karła, tę jednostkę – człowieka, są narażone na zgubę. I dzisiaj, gdy święcimy tutaj rocznicę wejścia wojsk Rzeczypospolitej po dokonanych plebiscycie, muszę przede wszystkim uprzytomnić to, że nikt inny nie zwyciężył, jak właśnie ten lud, złożony z ludzi pracy, którzy pozostali wierni Polsce, trwali przy swojej wierze i mowie i własną wolą doprowadzili do tego, że mocarstwa zachodnie musiały bezwzględnie przyznać Polsce ten teren, na którym obecnie stoimy”¹³.

W Królewskiej Hucie prezydent gościł 18 czerwca 1923 roku. Dzień rozpoczął od zwiedzenia należącej do „Skarbofermu” kopalni „Król”. Przed szybem „Wyzwolenie” powitał go dyrektor administracyjny „Skarbofermu” inż. Aleksander Ciszewski i w imieniu dyrekcji spółki podarował mu wyrzeźbione z węgla popiersie Tadeusza Kościuszki. Następnie dostojnego gościa przywitał reprezentant górników, radny miasta Królewskiej Huty, Fus oraz delegat rady załogowej Bielik. W stroju górniczym, za-

opatrzony w kilofek i lampę górniczą, zjechał prezydent szybem „Wyzwolenie” na głębokość 320 metrów, gdzie zwiedził urządzenia kopalniane i przyglądał się pracy górników¹⁴.



Fot. 1. Karta upamiętniająca wizytę prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego w kopalniach „Skarbofermu” w 1923 roku z: Księga pamiątkowa Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku założona w 1923 r., Zbiory Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, zespół Muzealia Artystyczno-Historyczne, jedn. 279. Fot. Beata Stefaniak-Siobowicz

Później, w sali posiedzeń rady miejskiej Królewskiej Huty, w odpowiedzi na mowę burmistrza Pawła Dombka, prezydent oświadczył: „Serdecznie dziękuję za te słowa powitania. Przed chwilą widziałem te wielkie bogactwa tej ziemi, są one cennym skarbem dla naszej Rzeczypospolitej, lecz jeszcze cenniejszy jest drugi skarb. Tym skarbem to są te gorące serca polskie tej ludności, która pomimo wiekowej niewoli umiała dochować wierności i miłości swojej Macierzy. To też wszystko to, co przechodzi Górny Śląsk, żywo odbiło się w całym narodzie polskim. Każdą krzywdę wyrządzoną ludowi

¹² „Polak” z 16–17 VI 1923 r. i z 18 VI 1923 r.

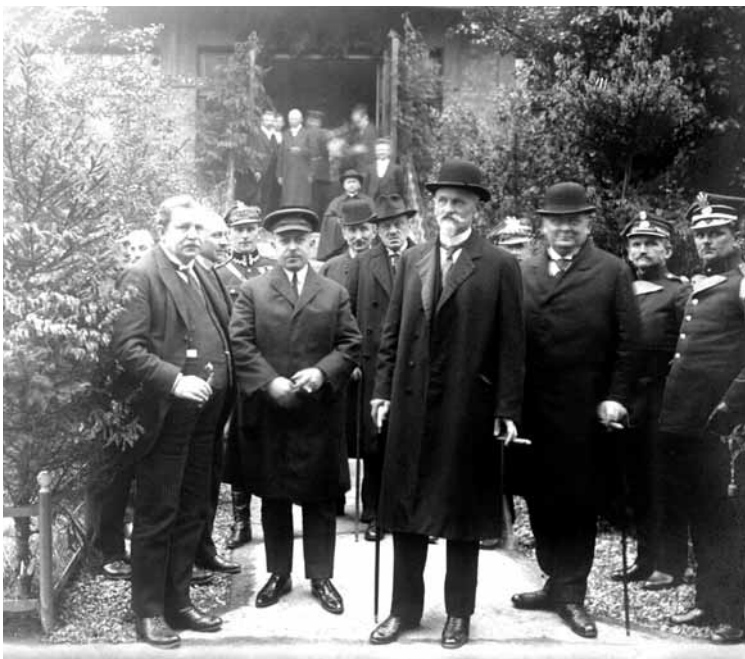
¹³ „Polak” z 19 VI 1923 r.

¹⁴ Tamże; M. Gałuszka, dz. cyt., s. 94.

górnolśląskiemu odczuwa cały naród polski. Oświadczam, iż każdy najzłoty i gwałt, jakiby się wydarzył miał, naród polski odeprze stanowczo. Rzeczpospolita otoczy najtroskliwszą opieką ten wierny lud górnolśląski, który ją tak pokochał i który tyle cierpiał za nią¹⁵. Burmistrz podarował Prezydentowi przycisk do listów przedstawiający nowy herb miasta Królewskiej Huty pomysłu burmistrza. Kolejne cztery pola herbu zawierały następujące motywy: biały orzeł na czerwonym tle, zamię miasta – cztery kominy Huty Królewskiej, dwa młotki górnicze, orzeł śląski. W starym herbie miasta widniał orzeł pruski i insygnia cesarskie¹⁶.

Okolo południa prezydent uczestniczył w śniadaniu urządzonym przez zarząd „Skarbofermu” w udekorowanej sali kantyny urzędniczej spółki. Posiłek spożył w towarzystwie kilkudziesięciu osób, w tym posła Korfanteo, ministra pracy i opieki społecznej Darowskiego, wicemarszałka Sejmu RP Zygmunta Seydy, ks. administratora apostolskiego na Śląsku Hlonda, wojewody śląskiego Schultisa oraz kilkunastu starszych wiekiem górników i robotników kopalń „Skarbofermu”¹⁷.

Po śniadaniu, w sali marmurowej magistratu Królewskiej Huty, w obecności Prezydenta, wmurowano tablicę upamiętniającą jego pobyt w mieście¹⁸.



Fot. 2. Wizyta prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego w kopalniach „Skarbofermu” w 1923 roku, przed kantyną urzędniczą „Skarbofermu”; na przedzie od lewej: Wojciech Korfanty, Zygmunt Seyda, Stanisław Wojciechowski, Antoni Schultis. Fot. ze zbiorów Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze

¹⁵ „Polak” z 19 VI 1923 r.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ MGW, H 279, (jednostka niepaginowana); APK, SkF 553, k. 337–340, Réceptions, visites, fêtes des mineurs 1922–1935; „Polak” z 19 VI 1923 r.; M. Gałuszka, dz. cyt., s. 94.

¹⁸ M. Gałuszka, dz. cyt., s. 94. Podczas wizyty prezydenta Wojciechowskiego w kopalniach „Skarbofermu” planowano odsłonięcie upamiętniającej ten fakt tablicy w kantynie urzędniczej „Skarbofermu” (przy kopalni „Król – św. Jacek”). Aktualnie odnaleziono ową tablicę, częściowo uszkodzoną, na strychu dawnej kantyny (obecnie Centrum Restauracyjno-Konferencyjne Klubu „Szttygarka”), APK, SkF 553, k. 341, list marszałka Senatu RP W. Trąpczyńskiego do Zarządu „Skarbofermu” z 18 VI 1923 r.; APK, SkF 553, k. 344, list ministra spraw wojskowych gen. broni S. Szeptyckiego do Zarządu „Skarbofermu” z 20 VI 1923 r.

„Skarboferm” miał wielkie trudności z uzyskaniem równowagi finansowej; z tego względu w latach 1924 oraz 1925 nie spłacił czynszów dzierżawnych. Raporty wiceprezesa Rady Nadzorczej „Skarbofermu” Louisa Merciera z lat 1924 i 1925 wskazują, że chaos ekonomiczny w Europie Środkowo-Wschodniej oraz rozrzutność spółki w początkowym okresie jej funkcjonowania przyczyniły się do „niedobrego interesu dla akcjonariuszy francuskich”¹⁹. „Rozrzutność” ta związana była z niezbędnymi i bardzo kosztownymi pracami inwestycyjnymi. Pruska dyrekcja kopalń skarbowych w 1918 r. wstrzymała wszelkie prace inwestycyjne, licząc się z utratą Górnego Śląska. Ponadto część instalacji elektrycznych i wodnych, służących kopalniom skarbowym przejętym przez Polskę, pozostała na niemieckim Górnym Śląsku²⁰. Wspomniana „rozrzutność” wynikała także z faktu, że u źródeł ukonstytuowania „Skarbofermu” leżały przesłanki polityczne. W związku z tym, w sytuacji pustki skarbu polskiego, „Skarboferm” obligowany był do finansowania różnego rodzaju działań o charakterze dyplomatycznym na szczeblu ogólnopaństwowym.

Przyjrzyjmy się wydatkom Wojciecha Korfantego związanym ze stanowiskiem służbowym prezesa Rady Nadzorczej „Skarbofermu”:

Wydatki Wojciecha Korfantego jako prezesa Rady Nadzorczej „Skarbofermu”

W 1923 roku

Rok podatkowy 1924

Obiad galowy dla generała Henriego Le Ronda	3 000 zł
Raut dla generała Henriego Le Ronda	1 000 zł
Obiad dla francuskich członków Rady	1 000 zł
6 śniadań i przyjęć dla francuskich członków Rady w Paryżu	1 200 zł
Co najmniej 10-krotny wyjazd do Warszawy w sprawach „Skarbofermu”	1 500 zł
Wsparcia, jałmużny, datki dla petentów „Skarbofermu”	1 500 zł
Przyjęcie Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego na życzenie Rządu - obiad galowy	3 500 zł
Jako delegat Rządu	3 000 zł
Razem	15 700 zł

Źródło: APK, SkF 377, k. 45, Question Korfanty. Confidential (1926-1929).

Zwraca uwagę znaczna przewaga wydatków prezesa na cele ogólnopaństwowe nad wydatkami na cele ściśle związane z funkcjonowaniem „Skarbofermu” jako podmiotu gospodarczego.

¹⁹ G. Soutou, *La politique économique de la France en Pologne (1920–1924)*, „Revue Historique” 1974, z. 1, s. 104. Zob. zwłaszcza Archives du Ministère des Affaires Etrangères à Paris (dalej cyt. AMAE), zespół Correspondance politique et commerciale. Z – Europe. Pologne 1918 – 1940 (dalej cyt. CPC), jedn. 214, k. 130–136, raport wiceprezesa Rady Nadzorczej „Skarbofermu” L. Merciera do ministra spraw zagranicznych A. Brianda z 5 XI 1925 r.

²⁰ APK, SkF 123, k. 6-8, protokół Walnego Zgromadzenia „Skarbofermu” z 21 XII 1924 r.; A. Benis, dz. cyt., s. 16; *Polskie Kopalnie...*, (artykuł niepaginowany).

W trakcie francuskiej okupacji Zagłębia Ruhry²¹ „Skarboferm”, na polecenie francuskiego rządu i Centralnego Komitetu Francuskich Kopalń Węgla Kamiennego (CKFKWK) oraz przy akceptacji rządu polskiego, usiłował zredukować do koniecznego minimum wysyłki węgla przez spółkę do Niemiec, aby zapewnić maksymalną skuteczność operacjom w Zagłębiu Ruhry²². Ponadto bezskutecznie próbował zrealizować projekt eksportu do Włoch, zamiast do Niemiec, ilości węgla mogącej sięgać do 100 000 ton miesięcznie²³. Udało mu się natomiast wykorzystać „wojnę o Ruhre” do przejęcia w 1923 r. przez przemysł węglowy województwa śląskiego rynku zbytu w Czechosłowacji, będącego dotychczasowym rynkiem zbytu dostarczającego tańszego węgla przemysłu niemieckiej części Górnego Śląska²⁴.

W roku 1926 Prezydentem RP został prof. Ignacy Mościcki, znany i ceniony na Górnym Śląsku jako generalny dyrektor Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. W charakterze pełnomocnika rządu polskiego przejął ją z rąk państwa niemieckiego w dniu 3 lipca 1922 roku. Mimo wycofania z przedsiębiorstwa przez władze niemieckie wszystkich swoich inżynierów i mistrzów, prób sabotażu oraz wywierania presji na dotychczasowych dostawców w kierunku zaniechania stosunków handlowych z nowym zarządem, Mościcki wraz z zespołem polskich specjalistów i robotników uruchomił zakład w ciągu dwóch tygodni. Podczas czterech lat swego dyrektorowania bardzo przyczynił się do upowszechnienia stosowania azotniaku przez rolników na ziemiach polskich na wschód od dawnej granicy niemieckiej, którzy do 1922 r. praktycznie tego nawozu azotowego nie znali i nie stosowali go. Fabryka Związków Azotowych zawdzięczała mu również udoskonalenia techniczne w dziale pieców karbidowych i w systemie azotowania, które doprowadziły do tak znacznego obniżenia kosztów własnych, że przedsiębiorstwo deficytowe za czasów niemieckich, stało się później instytucją o dużej rentowności. Pod jego kierownictwem ukończono budowę oddziałów, w których w wyniku rozkładu azotniaku pod wpływem pary wodnej otrzymywano amoniak, służący następnie do produkcji kwasu azotowego i azotanu amonu²⁵.

²¹ Główne zagłębie przemysłowe w Niemczech, położone w środkowej części Nadrenii-Westfalii, zajęte od stycznia 1923 r. do sierpnia 1925 r. przez wojska francusko-belgijskie, co stanowiło formę represji za odmowę spłaty odszkodowań wojennych przez Niemcy, *Leksykon historii powszechnej 1900–1945*, red. S. Sierpowski, Poznań 1996, s. 387.

²² Centre des Archives Economiques et Financières de Savigny-le-Temple (dalej cyt. CAEF), zespół Relations Internationales — Pologne 1919–1939 — Direction du Trésor (dalej cyt. RI), jedn. B 31944, (jednostka niepaginowana), telegram CKFKWK do dyrektora generalnego „Skarbofermu” F. Reumaux z 27 I 1923 r.; AMAE, CPC 213, k. 299, telegram szefa Dyrekcji Spraw Politycznych i Handlowych francuskiego MSZ E. Perettiiego de la Rocci do francuskiego konsula w Katowicach M. Mongendre’a z 28 I 1923 r.

²³ CAEF, RI B 31944, (jednostka niepaginowana), telegram F. Reumaux do francuskiego premiera i ministra spraw zagranicznych R. Poincaré, ministra robót publicznych Y. Le Trocquera i CKFKWK z 31 I 1923 r.; APK, SkF 123, k. 14, protokół Walnego Zgromadzenia „Skarbofermu” z 21 XII 1924 r.

²⁴ AMAE, CPC 213, k. 337, telegram E. Perettiiego de la Rocci do M. Mongendre’a z 19 IV 1923 r.; AMAE, CPC 213, k. 345, telegram M. Mongendre’a do Dyrekcji Spraw Politycznych i Handlowych francuskiego MSZ z 1 V 1923 r.; APK, SkF 123, k. 12–14, protokół Walnego Zgromadzenia „Skarbofermu” z 21 XII 1924 r.; B. Cimała, *Zmiany kierunków wywozu węgla ze Śląska w latach 1890–1939*, Opole 1993, s. 34, 58, 70.

²⁵ „Polska Zachodnia” z 2 X 1927 r.; M. Gałuszka, dz. cyt., s. 94 – 95.

Po objęciu prezydentury Mościcki wielokrotnie składał w Królewskiej Hucie oficjalne i nieoficjalne wizyty. Pierwsza z nich miała miejsce już 2 października 1927 roku²⁶. Tegoż dnia, przed pobytym Prezydenta w Królewskiej Hucie, witał go tymi słowami na dworcu kolejowym w Katowicach, w imieniu ludności Górnego Śląska, marszałek Sejmu Śląskiego Wolny:

„Niezlamany prześladowaniami, gardząc obietnicami i orderami zaborcy, lud śląski mimo długich wieków niewoli, nie stracił wiary w wolność, nie przestał się jej domagać, a tych, których za sprawę więziono, tych którzy dla sprawy tej życie stracili, za proroków narodowych uważał [...].

Nie będę wyliczał zabiegów i trudów naszych mężów stanu, wysiłków ludności całej Rzeczypospolitej Polskiej, nie będę wyliczał tych ofiar mienia i krwi, które ludność śląska poniosła, zanim doczekała się tej radosnej, z niecierpliwością oczekiwaną chwili, w której mogła powitać żołnierza polskiego, tego wiekopomnego momentu odzyskania wolności i przyłączenia tej starej polskiej ziemi do Ojczyzny.

Tę radość przyłączenia naszej ziemi do Polski odczuwa ludność śląska tem więcej, bo jest świadoma tego, że skarby tej ziemi muszą się w znacznej mierze przyczynić do ugruntowania potęgi i wolności Rzeczypospolitej.

Naród polski zna przywiązanie ludności śląskiej do Ojczyzny, a ludność śląska wie, że niezłomną wolą całego narodu jest, by nie naruszono naszych granic i by chciwa ręka nie sięgnęła po naszą wolność. Zdajemy sobie sprawę, że Ty Panie Prezydencie, jesteś piastunem tej woli narodu i że przybycie Twoje do nas jest tej woli dowodem [...].

Życzę Panu Prezydentowi, by jak najmiłsze odniósł u nas wrażenia, i by wrażenia te pogłębiły, jeżeli to jest jeszcze możliwym, Jego niezłomne przekonanie, że polski tutaj jest lud, którego serce do Polski należy i który dla swej Ojczyzny do największych gotów jest ofiar”²⁷.

W pobliżu Królewskiej Huty załoga kopalni „Król – Piast” wystawiła bramę triumfalną. Kolejna brama powitalna, wzniesiona staraniem władz miejskich, ustawiona była w Królewskiej Hucie na początku ulicy Wolności. U tej bramy Prezydent wysłuchał mowy prezydenta miasta Wincentego Spaltensteina, przyjął z jego rąk sól, chleb i klucze. Później uczestniczył w sumie pontyfikalnej w kościele św. Jadwigi celebrowanej przez ks. biskupa Arkadiusza Lisieckiego. Prezydent zasiadł na specjalnie przygotowanym tronie, a obok niego zajęli miejsce m. in. minister przemysłu i handlu Eugeniusz Kwiatkowski, marszałek Wolny, wojewoda śląski Michał Grażyński. W czasie mszy świętej pieśni religijne wykonały wspólnie chóry „Rota”²⁸ i „Harmonia” pod batutą Leona Ponieckiego. Orkiestra „Skarbofermu” zagrała kilka utworów kościelnych.

²⁶ MGW, H 279, (jednostka niepaginowana); „Polska Zachodnia” z 3 X 1927 r.; „Polonia” z 3 X 1927 r.; M. Gałuszka, dz. cyt., s. 95.

²⁷ „Polska Zachodnia” z 3 X 1927 r.

²⁸ Urzędnicy Dyrekcji „Skarbofermu” założyli 6 XI 1922 r. chór męski „Rota” w Królewskiej Hucie. Nazwa wyrażała hołdowanie polskości Śląska oraz wielkie uznanie dla zasług kompozytora *Roty* Feliksa Nowowiejskiego. Od 1924 r. chórem dyrygował Leon Poniecki, zaprzyjaźniony z Feliksem Nowowiejskim. Dzięki finansowemu wsparciu przez Dyrekcję „Skarbofermu” chór „Rota” miał zabezpieczoną egzystencję, *Śpiewnik Kółka Śpiewackiego „Rota” Chóru męskiego przy Dyrekcji Generalnej Polskich Kopalń Skarbowych w Chorzowie wydany z okazji 15 – letniej rocznicy założenia*, Chorzów 1937, (śpiewnik niepaginowany); J. Fojcik, *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*, Katowice 1961, s. 249; R. Hanke, *Słownik polskiego śpiewactwa Górnego Śląska*, Katowice 2001, s. 96.

Z kolei Prezydent dokonał odsłonięcia Pomnika Powstańca Śląskiego, przy końcu ulicy Wolności, na placu obok poczty, po czym wygłosił przemówienie²⁹. Podkreślił w nim wielowiekową wytrwałość i ofiarność ludu śląskiego w dążeniu do zjednoczenia Śląska z Polską oraz sformułował zadania na przyszłość w tychże słowach:

„Polska cała życzy Wam dziś przez moje usta, byście te drogocenne cechy Wasze jak najpiękniej dalej rozwijali i pielęgnowali dla dobra całej Ojczyzny. Wytrwałość Wasza i Wasza zdolność do bohaterskiego wysiłku zapewnia Ziemi Śląskiej coraz piękniejszy rozkwit. Rozkwitu tego po Was się spodziewam, rozkwitu tego jestem pewien! A pamiętajcie, że ziemia Wasza tak jest przez naturę wyposażona, że tu wytwarzają się wartości ogromne, które niezbędne są nie tylko dla Was, ale i dla całej Polski. Rozkwit Śląska stanowi o rozkwicie całej Polski i o jej potędze!”³⁰.

Po przemówieniu Prezydent odebrał defiladę m.in. oddziałów wojskowych, policyjnych, powstańców śląskich, organizacji przysposobienia wojskowego. Uczynił to ze specjalnego podwyższenia, w otoczeniu ministra Kwiatkowskiego, ks. biskupa Lisieckiego i marszałka Wolnego.

Następnie udał się do kantyny „Skarbofermu” (przy kopalni „Król – św. Jacek”), gdzie został podjęty śniadaniem³¹. Podczas śniadania wiceprezydent Królewskiej Huty, Paweł Dubiel, wręczył dostojnemu gościowi historię miasta opracowaną przez prof. Adama Pobóg-Rutkowskiego, wygłaszając następujące przemówienie:

„W imieniu miasta mam zaszczyt wręczyć niniejszą książkę, zawierającą opis historii tego miasta i w imieniu jego zarządu i nieżyjącego już autora złożyć taką dedykację:

«Najdostojniejszemu Panu
Dr. Ignacemu Mościckiemu
z woli narodu
Reprezentantowi Majestatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Profesorowi Politechniki Lwowskiej
Opiekunowi rozwoju polskiego przemysłu
i górnictwa
HISTORIĘ MIASTA
Królewskiej Huty,

perły górnośląskiej produkcji kopalnianej i hutniczej w hołdzie czci i uznania,
z gorącą prośbą o opiekę i poparcie».

Racz przyjąć, Panie Prezydencie, tę skromną pamiątkę od wdzięcznych obywateli, w której opisują początek i rozwój swych warsztatów pracy, którym wielkiego znaczenia i światowego rozgłosu przysporzyła Twoja twórcza inicjatywa na kierowniczym stanowisku w jednym z tych warsztatów”³².

²⁹ „Polska Zachodnia” z 3 X 1927 r.; „Polonia” z 3 X 1927 r.; M. Gałuszka, dz. cyt., s. 95.

³⁰ „Polonia” z 3 X 1927 r.

³¹ „Polska Zachodnia” z 3 X 1927 r.; „Polonia” z 3 X 1927 r.

³² „Polska Zachodnia” z 3 X 1927 r.

Wzruszenie Prezydenta serdecznym przyjęciem go przez mieszkańców Królewskiej Huty było tak duże, że wbrew programowi uroczystości postanowił osobiście dokonać aktu otwarcia Stadionu Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego. Temu życzeniu, wyrażonemu w czasie śniadania, stało się zadość. W połowie lat dwudziestych, w gęsto zaludnionym mieście przemysłowym Królewskiej Hucie, wystąpiono z ideą budowy wielkiego i wielofunkcyjnego stadionu sportowego. Na tym pierwszym a zarazem ówczesnie największym stadionie sportowym na polskim Górnym Śląsku Prezydent, w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego oraz wojewody Grażyńskiego, odebrał defiladę lekkoatletów i piłkarzy nożnych z Krakowa i Górnego Śląska, którzy rozgrywali zawody na boiskach stadionu. Po poświęceniu Stadionu przez ks. biskupa Lisieckiego, Prezydent, przecinając

symboliczną wstęgę, ogłosił stadion otwartym. Zwiedził jeszcze urządzenia Stadionu i obserwował skoki pływackie z trampoliny. Warto nadmienić, że funkcję przewodniczącego zarządu Towarzystwa Stadionu Sportowego WF i PW pełnił dyrektor „Skarbofermu” Julian Zagórowski³³.



Fot. 3. Karta upamiętniająca wizytę prezydenta RP Ignacego Mościckiego w kopalniach „Skarbofermu” w 1927 roku z: Księga pamiątkowa Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku założona w 1923 r., Zbiory Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, zespół Muzealia Artystyczno-Historyczne, jedn. 279. Projekt plastyczny karty Wójcik. Fot. Beata Stefaniak-Siobowicz

Następnego dnia Prezydent przyjął w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego na wspólnej audyencji³⁴ delegacje wielu organizacji społecznych i gospodarczych działających na terenie

³³ Tamże; „Polonia” z 3 X 1927 r.; A. Steuer, R. Szopa, *Stadion Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego w Królewskiej Hucie (Chorzowie) (1927–1939)*, [w:] *Zeszyty Chorzowskie 2002*, t. 7, red. Z. Kapała, Chorzów 2003, s. 138–141, 143, 149–150, 156; M. Gałuszka, dz. cyt., s. 95.

³⁴ Delegacje nie były przyjmowane każda z osobna, tylko razem, ustawione w półkole, „Polska Zachodnia” z 5 X 1927 r.

województwa śląskiego. Uczynił to w obecności ministra Kwiatkowskiego, wojewody Grażyńskiego, szefa Kancelarii Cywilnej Bohdana Dzięciołowskiego i szefa Kancelarii Wojskowej płk. Sergiusza Zahorskiego³⁵. Specyficzny wydźwięk polityczny miała audyencja delegacji Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych. Związek reprezentowali: prezes tajny radca dr Gustaw Williger, wiceprezes b. minister inż. Kiedroń, członkowie Zarządu – gen. dyr. inż. Dworzańczyk, gen. dyr. inż. Ciszewski, gen. dyr. François Reumaux, gen. dyr. dr Paul Geisenheimer³⁶. Jak się wydaje, wiernie i zarazem dowcipnie oddała przebieg tej audyencji „Polska Zachodnia”:

„Wśród **oficjalnej** delegacji Związku przeważali Polacy, w tym **były minister polski**. Delegacja jednak uznała za stosowne przemówić do P. Prezydenta Rzeczypospolitej **oficjalnie** (po pięciu latach przynależności Górnego Śląska do Polski!) **po niemiecku!** Uczynił to «Geheimer Rat» (w Polsce takich tytułów nie ma) Williger! Zapewnił P. Prezydenta o lojalności przemysłu górnośląskiego do Państwa Polskiego i prosił o opiekę Rządu nad przemysłem.

Słowa p. Willigera wywołały ogólne zdziwienie. Jak to, przemysłowcy na **polskim** Śląsku, po 5 latach rządów polskich muszą deklarować swą lojalność państwową? A deklarują ją, żądając równocześnie za to **opieki państwowej?! A** gdzież ten przemysł się znajduje, czyż nie w Polsce?

To pytanie nasunąć się musiało i Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Oświadczył bowiem delegacji po polsku krótko a dobitnie, **że przemysł górnośląski Polska uważa za swój, to też nie może być mowy o jakiejś niezyczliwości Państwa wobec tego przemysłu, bo krzywdząc swój przemysł, krzywdziłoby samo siebie!**

A co do formalnej strony tej delegacji, dodał P. Prezydent: **«odpowiadam po polsku, bo widzę tu mieszane towarzystwo, więc sądzę, że sobie panowie wzajemnie wyjaśnią moją odpowiedź».**

Ta delikatna, lecz niemniej stanowcza odpowiedź P. Prezydenta wywołała wśród obecnych żywe zadowolenie, jednak na obliczach delegatów «Berg- und Hüttenmanna» malowało się nieprzyjemne uczucie, wyrażające się wulgarnie «w nosach na kwintę» ... Polscy członkowie delegacji połknąć musieli przykrą pigułkę! ... Czy też podziła uzdrawiająco?

Panowie polscy członkowie delegacji wiedzieli chyba, co i jak p. Williger będzie mówił. Jeśli p. Williger nie uznał za potrzebne nauczyć się dotąd języka państwowego w przeciągu 5 lat, to nie powinno go się ze względów taktycznych wysuwać na mówcę delegacji do Głowy Państwa na oficjalnej audyencji. P. Williger mówił jako prezes Związku, a nie prywatnie. Nie wiemy, co p. Willigerowi sprawia trudność nauczenia się języka polskiego, czy brak zdolności do nauki języków, czy brak chęci, lecz ponieważ mówi także po francusku i po angielsku, przypuszczać można, że przyczyną jest tu niechęć polityczna do języka polskiego. Potwierdza to jego dawniejsze stanowisko do polskiej ludności robotniczej na Śląsku, które się wyrażało choćby w tym, że p. Williger, uważając lekarzy polskich za «rozsadników polskości na Śląsku», nie dopuścił Polaków na lekarzy w robotniczych Kasach chorych i w Spółce Brackiej, gdzie miał wpływ i gdzie go jeszcze dziś ma w poważnej mierze. Wspominał o tym sędziwy p. dr Rostek, na ogólnym zjeździe lekarzy polskich w roku ub. w Katowicach. Czy może za te «zasługi» p. Williger otrzymał tytuł «Geheimrata»?

³⁵ „Polska Zachodnia” z 4 X 1927 r. i z 5 X 1927 r.

³⁶ „Polska Zachodnia” z 5 X 1927 r.

Również co do samej rzeczy p. Williger okazał się niefortunnym reprezentantem, co niewątpliwie stało się przez to, że p. Williger utożsamia przemysł z przemysłowcami i to w dodatku z tymi, którzy radziby dalej panować tu gospodarczo i politycznie nad ludem polskim, choćby za pomocą «Fiducji»...³⁷.

W dniu 4 października 1927 roku Prezydent wraz z ministrem Kwiatkowskim udał się prywatnie do Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie³⁸. Tego samego dnia przybył na Górny Śląsk, na zaproszenie Prezydenta, ambasador francuski w Polsce Laroche. Najpierw złożył wizytę wojewodzie Grażyńskiemu, a następnie skierował się do Chorzowa³⁹. W dniu następnym Kwiatkowski, żegnając się z Grażyńskim, „[...] **w sposób ostentacyjny i dobitny podkreślił twórczą rolę, jaką odgrywa na Śląsku Wojewoda dr Grażyński** i zaznaczył, że inicjatywa i przemyślana działalność P. Wojewody **zaznacza się uderzająco korzystnie w każdym dziale życia na Śląsku**”⁴⁰.

W 1927 roku spory między polską a francuską grupą administratorów „Skarbofermu”, dotyczące obsady stanowisk dyrektora generalnego i prezesa oraz zakresu ich kompetencji, toczyły się na tle ogólnego, bardzo silnego niezadowolenia ludności i władz województwa śląskiego z poczynań Francuzów przebywających na Górnym Śląsku i żywego zainteresowania tą sytuacją centralnych władz w Warszawie oraz ambasady francuskiej w Polsce⁴¹. Dało się jednak zauważyć, że wśród kolonii francuskiej w województwie śląskim grupą najaktywniej działającą na rzecz uzdrowienia stosunków panujących pomiędzy władzami i społeczeństwem polskim a Francuzami w województwie śląskim, byli francuscy przedstawiciele „Skarbofermu”⁴².

W październiku 1927 r. na Górny Śląsk został wysłany specjalny delegat Departamentu Polityczno-Ekonomicznego polskiego MSZ, urzędnik z Referatu Mocarstw Zachodnich Wydziału Zachodniego, w celu zapoznania się na miejscu ze stosunkami polsko-francuskimi na terenie województwa śląskiego. Przeprowadził wyczerpujące rozmowy zarówno z Polakami, jak i z przebywającymi na tym terenie Francuzami, między innymi z wojewodą śląskim Grażyńskim, prezesem „Alliance Française” w Katowicach Kiedroniem, członkiem Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska Stanisławem Grabianowskim, zastępcą generalnego dyrektora i wiceprezesem zarządu Giesche S.A. w Katowicach Dworzańczykiem, radcą prawnym Śląskich Kopalń i Cynkowni S.A. w Katowicach mecenasem Kazimierzem Czaplą, konsulem generalnym RP w Bytomiu Aleksandrem Romanem Szczepańskim⁴³.

³⁷ Tamże. Czcionka pogrubiona jak w oryginale.

³⁸ „Polska Zachodnia” z 4 X 1927 r. i z 5 X 1927 r.

³⁹ „Polska Zachodnia” z 5 X 1927 r.

⁴⁰ „Polska Zachodnia” z 6 X 1927 r. Czcionka pogrubiona jak w oryginale.

⁴¹ APK, SkF 364, (jednostka niepaginowana), Akta Sekretariatu Generalnego „Skarbofermu”. Pismo do ambasadora francuskiego w Polsce J. Laroche’a z 6 marca 1927 roku; J. Przewłocki, *Stosunek mocarstw zachodnioeuropejskich do problemów Górnego Śląska w latach 1918–1939*, Warszawa – Kraków 1978, s. 154-160.

⁴² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN), zespół Ministerstwo Spraw Zagranicznych 1917–1939 (dalej cyt. MSZ), jedn. 3761, k. 8-9, sprawozdanie z podróży służbowej na Górny Śląsk urzędnika Referatu Mocarstw Zachodnich polskiego MSZ z 14 października 1927 roku; AMAE, CPC 136, k. 53-55, raport francuskiego konsula w Katowicach i Krakowie G. Tervera do francuskiego ministra spraw zagranicznych A. Brianda z 28 listopada 1927 roku. Zob. J. Przewłocki, dz. cyt., s. 157-158.

⁴³ AAN, MSZ 3761, k. 8; J. Przewłocki, dz. cyt., s. 157.

Przeprowadzone rozmowy ukazały mu obraz stosunków polsko-francuskich w województwie śląskim utrzymany w bardzo ciemnych barwach; jedynym jaśniejszym punktem była postawa dyrektora generalnego „Skarbofermu” François Reumaux: „Wśród Francuzów, zamieszkałych na Górnym Śląsku, panuje zupełne niezrozumienie specjalnych warunków, które tam istnieją. Przede wszystkim brak z ich strony już nie tylko wysiłków, ale nawet śladu dobrej woli do zbliżenia się i współzycia ze społeczeństwem polskim. Natomiast istnieją ożywione, przyjacielskie i towarzyskie stosunki pomiędzy Francuzami a Niemcami tam przebywającymi. Jako wyjątek cytowano mi jedynie p. Reumaux, dyrektora Skarbofermu⁴⁴, który jedyny spośród Francuzów utrzymuje stosunki z kilkoma domami polskimi. Poza nim absolutnie żaden Francuz stosunków tych nie ma i nie stara się ich zawiązać. Nawet p. David, dyrektor banku Górnośląskiego⁴⁵ (50% kapitałów rządowych), nie był prywatnie w żadnym domu polskim.

W towarzystwach, w których angażowane są kapitały francuskie, cały personel jest prawie wyłącznie niemiecki i ze strony głównych dyrektorów Francuzów nie ma żadnych starań, celem przeprowadzenia spolszczenia tych towarzystw. Robotnicy w tych towarzystwach są oddani na łaskę i niełaskę dyrektorów Niemców, którzy w odpowiedni sposób oddziałują na nich prowadząc specjalną proniemiecką politykę. Wskazać na przykład można na towarzystwo Lipiny⁴⁶, o którym poniżej będzie mowa, gdzie nie ma ani jednego dyrektora i inżyniera Polaka. Towarzystwo to jest bardziej proniemieckie niż na przykład zakłady Hohenlohego, gdzie kapitał jest czysto niemiecki, a gdzie jednak jest pewne dążenie do obsadzenia niektórych stanowisk Polakami⁴⁷. Polityka przemysłowców i kapitalistów francuskich na Górnym Śląsku rażąco odbija się od poczynań

⁴⁴ Dyrektor generalny „Skarbofermu” Reumaux był równocześnie członkiem założycielem i ówczesnym wiceprezesem „Alliance Française” w Katowicach, natomiast pomocnik dyrektora generalnego „Skarbofermu”, dyrektor Maximilien Audouard, był członkiem dożywotnim i sekretarzem „Alliance Française”, APK, SkF 558, k. 2-3, 18, Membres de: L’Alliance Française de Katowice (księga członków, bez datowania); APK, SkF 559, k. 175, protokół zebrania Zarządu „Alliance Française” z 6 VI 1925 r.; APK, SkF 559, k. 187, protokół zebrania Zarządu „Alliance Française” z 10 XI 1925 r. (sporządzony 11 XI 1925 r.); APK, SkF 559, k. 153, protokół zebrania Zarządu „Alliance Française” z 6 II 1926 r.; APK, SkF 559, k. 122, protokół Walnego Zebrania „Alliance Française” z 15 VI 1927 r.; APK, SkF 559, k. 103, protokół zebrania Zarządu „Alliance Française” z 2 III 1929 r.; APK, zespół Urząd Wojewódzki Śląski 1922–1939, jedn. 245, k. 106, sprawozdanie Dyrekcji Policji w Katowicach dotyczące organizacji mających na celu zbliżenie z innymi państwami dla Wydziału Prezydialnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z 19 X 1931 r.

⁴⁵ Dyrektor Banku Śląskiego S.A. w Katowicach Max David, W. Morawski, *Bankowość prywatna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 154.

⁴⁶ Śląskie Kopalnie i Cynkownie S.A. w Katowicach, J. Jaros, *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984, s. 156. Właśnie w tym przedsiębiorstwie personel niemiecki wymuszał na polskich robotnikach wysyłanie ich dzieci do szkół mniejszościowych, co powodowało wielkie niezadowolenie społeczeństwa i niepokój administracyjnych władz wojewódzkich, J. Przewłocki, dz. cyt., s. 158.

⁴⁷ Zauważmy, że dyrekcja Zakładów Hohenlohego już w pierwszych latach po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski dokonała poważnych nadużyć finansowych na szkodę skarbu państwa polskiego. Po opuszczeniu Polski przez zagrożonego aresztowaniem generalnego dyrektora koncernu Artura Jacoba, jego miejsce zajął od 1 IX 1924 r. inż. Aleksander Ciszewski. Był pierwszym polskim generalnym dyrektorem w górnośląskim przemyśle górniczo-hutniczym, J. Jaros, *Historia górnictwa...*, s. 188.

Amerykanów w zakładach Gieschego, którzy, aczkolwiek powoli, jednakowoż systematycznie starają się zamienić dawny personel niemiecki personelem polskim. Wprawdzie pozostała tam większość dawnych dyrektorów niemieckich, to jednakże od roku na miejsce ustępujących Niemców, zarówno na niższych, jak i wyższych stanowiskach administracyjnych i technicznych, przyjmowani są wyłącznie Polacy. Wszystkie zaś kwestie personalne oddane są u Gieschego p. Dworzańczykowi, bez którego zgody żaden nowy urzędnik nie zostaje przyjęty⁴⁸. Również ze strony Amerykanów zauważyć można lojalne postępowanie w stosunku do Polaków i zupełnie wyraźną tendencję do nie łączenia się z elementami niemieckimi na gruncie towarzyskim.

Postępowanie Francuzów wywołuje niezadowolone w społeczeństwie polskim, wśród którego do ostatnich czasów na Górnym Śląsku istniały sympatie, bardzo silnie zaakcentowane, profrancuskie. Obecnie zaś sympatie te topnieją i spotkać się można ze zdaniem, że Francuz na Górnym Śląsku nie tylko nie jest przyjacielem Polski, lecz wprost nawet jej wrogiem, który myśli tylko, aby jak najwięcej korzyści materialnych z Górnego Śląska dla siebie wyciągnąć⁴⁹.

Swą ostatnią wizytę w Królewskiej Hucie prezydent Mościcki złożył w dniu 21 października 1933 roku. Była ona związana z przemianowaniem nowo wybudowanego szybu⁵⁰ kopalni „Król” z „Wielki Jacek” na „Prezydent Mościcki”⁵¹. Rzeczony szyb wyciągowy o wydajności przeszło 500 ton węgla na godzinę, głębokości 234 m, wyposażony w 2 skipy (przenośniki czerpawkowe do wyciągania urobku) i żelbetonową wieżę, był w owym czasie najnowocześniejszym na Górnym Śląsku⁵².

⁴⁸ Józef Popkiewicz i Franciszek Ryszka twierdzą na podstawie akt Rejencji Opolskiej, że zastępca generalnego dyrektora Giesche S.A. w Katowicach Józef Dworzańczyk nie posiadał większego wpływu w sprawach personalnych spółki, J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej (1922–1939)*, Opole 1959, s. 208–209.

⁴⁹ AAN, MSZ 3761, k. 8–9. Zob. J. Przewłocki, dz. cyt., s. 157–158.

⁵⁰ Stowarzyszenie SZTYG.art w Chorzowie, po kilku latach starań, obecnie przejęło od Miasta Chorzów w formie dzierżawy zabytkową wieżę wyciągową owego szybu znajdującą się na terenie zlikwidowanej kopalni „Polska” – rejon „Prezydent”.

⁵¹ MGW, H 279, (jednostka niepaginowana); APK, SkF 365, (jednostka niepaginowana), list dyrektora generalnego „Skarbofermu” F. Michela do szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP i członka Rady Nadzorczej „Skarbofermu” B. Helczyńskiego z 8 VI 1933 r.; APK, SkF 368, k. 209, list dyrektora Delegatury „Skarbofermu” w Warszawie J. Dąbrowskiego do F. Michela z 27 VI 1933 r.; APK, SkF 368, k. 200, list J. Dąbrowskiego do F. Michela z 17 XI 1933 r.; „Polonia” z 23 X 1933 r.; „Polska Zachodnia” z 22 X 1933 r.; M. Gałuszka, dz. cyt., s. 96. Szyby: „Prezydent Mościcki”, „Jacek I”, „Jacek II”, znajdowały się w kopalni „Król – Święty Jacek”. Po unieruchomieniu szybów „Jacek I” i „Jacek II”, nazwę całej kopalni zmieniono 15 II 1937 r. na „Prezydent Mościcki”, J. Jaros, *Historia kopalni „Król” w Chorzowie (1791–1945)*, Katowice 1962, s. 131.

⁵² A. Battaglia, *Górnictwo śląskie*, Katowice 1936, s. 41, 51, 52; J. Jaros, *Historia górnictwa...*, s. 108; M. Gałuszka, dz. cyt., s. 96.



Fot. 4. Karta upamiętniająca poświęcenie szybu „Prezydent Mościcki” w Królewskiej Hucie z: Księga pamiątkowa Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku założona w 1923 r., Zbiory Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, zespół Muzealia Artystyczno-Historyczne, jedn. 279. Projekt plastyczny karty T. Nowak. Fot. Beata Stefaniak-Siobowicz

Prezydentowi towarzyszyło wielu przedstawicieli elit politycznych Polski i Francji m.in. premier Janusz Jędrzejewicz, minister przemysłu i handlu Ferdynand Zarzycki, minister komunikacji Michał Butkiewicz, wojewoda śląski Grażyński, marszałek Sejmu Śląskiego Wolny, ambasador Francji Laroche, konsul francuski w Katowicach Emanuel Lanciał.

W oczekiwaniu na przybycie prezydenta przed szybem „Wielki Jacek” zebrał się członkowie dyrekcji „Skarbofermu”: François Michel, Józef Knothe, Eugeniusz Górkiewicz, Louis Perrin, Zagórowski, Stefan Zakrzewski, poczty sztandarowe związków górniczych oraz orkiestra. Przed prezydentem na uroczystość przybył z Warszawy Laroche w towarzystwie Lanciała. Orkiestra górnicza powitała ich „Marsylianką”.

Mościcki zjawił się na terenie kopalni o godzinie jedenastej, w otoczeniu wspomnianych już wcześniej osobistości, a także ministra Kwiatkowskiego, byłego ministra Klarnera oraz szeregu dygnitarzy państwowych i samorządowych, którzy uprzednio brali udział w poświęceniu gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach⁵³.



Fot. 5. Wizyta prezydenta RP Ignacego Mościckiego w kopalniach „Skarbofermu” w 1933 roku, na terenie kopalni „Król - Święty Jacek”; na przedzie Ignacy Mościcki, pierwszy po lewej stronie prezydenta Janusz Jędrzejewicz, po prawej stronie prezydenta w pierwszym rządzie: pierwszy – François Michel, drugi – Michał Butkiewicz, z laską w ręku – Ferdynand Zarzycki, ostatni – Michał Grażyński. Repr. z: Księga pamiątkowa Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku założona w 1923 r., Zbiory Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, zespół Muzealia Artystyczno-Historyczne, jedn. 279.

⁵³ MGW, H –279, (jednostka niepaginowana); APK, SkF 553, k. 41, program szczegółowy uroczystości poświęcenia szybu „Prezydent Mościcki” z 18 X 1933 r.; APK, SkF 553, k. 60, Lista obecnych na uroczystości poświęcenia szybu „Prezydent Mościcki” w Królewskiej Hucie dnia 21 X 1933 r.; „Polonia” z 23 X 1933 r.; „Polska Zachodnia” z 22 X 1933 r.; M. Gałuszka, dz. cyt., s. 96.

W budynku hali maszyn nowego szybu dyrektor generalny „Skarbofermu” Michel zwrócił się do prezydenta, w tych słowach dziękując mu za zgodę na nadanie szybowi imienia „Prezydent Mościcki” i krótko kreśląc historię tej inwestycji⁵⁴:

„Kiedy przed trzema laty rozpoczęliśmy roboty przy budowie szybu, który dziś poświęcamy, kryzys gospodarczy, ciężący nad światem, był już tak poważny, iż zwracając się do małej grupki osób przybyłych na skromną uroczystość wydobywania pierwszego kubła ziemi, mówiłem, że rozpoczęcie takiej inwestycji w takiej chwili należy, pomimo wszystko, uważać nie za szaleństwo, lecz za akt wiary w przyszłość, miałem bowiem szczerą nadzieję, że przyszłość wiary naszej nie zawiedzie.

Dziś, po trzech latach, choć nadzieja ta, przynajmniej chwilowo, zawiodła, gdyż kryzys uległ dalszemu bardzo znacznemu rozszerzeniu i pogłębieniu, nie tracimy wiary w podźwignięcie się gospodarki światowej, która da możliwość naszemu nowemu potężnemu szybowi wykazać swoją sprawność w całej pełni i dlatego prosiliśmy Pana Prezydenta, aby pozwolił nazwać go Jego imieniem [...].

Pan Ambasador Francji niech mi pozwoli po raz pierwszy zwrócić się do Niego po polsku, aby Mu wyrazić moją wielką wdzięczność osobistą za przybycie w towarzystwie Pana Konsula Francji na teren przedsiębiorstwa polsko-francuskiego w dniu takim, jak dzisiejszy. Jego obecność w tej dzielnicy musi Mu przypomnieć Jego dawną przyjacielską współpracę z delegatami Polski w chwili wytyczania granicy tego kraju i w chwili ustalania konwencji, które doprowadziły do stworzenia naszego przedsiębiorstwa.

Ten szyb, na którego osobiste poświęcenie raczył się zgodzić Jego Ekscelencja ks. biskup Adamski w otoczeniu wybitnych przedstawicieli duchowieństwa, za co Mu wyrażam najżywsze podziękowanie, jest bez wątpienia najpotężniejszym i najlepiej uposażonym ze wszystkich szybów w Polsce i jednym z najpotężniejszych i najlepiej uposażonych szybów całego Starego Świata. Przy jego budowie staraliśmy się pogodzić wysoką wydajność, charakterystyczną dla metod amerykańskich, z należytą troską o bezpieczeństwo pracowników.

Potężne i sprawne urządzenia nowego szybu ułatwią nam utrzymanie na odpowiednim poziomie naszego eksportu, sięgającego obecnie aż do Ameryki Południowej, pomimo niezmiernie silnej i groźnej konkurencji. Jest to już kwestia obchodząca nie tylko nasze przedsiębiorstwo, lecz o charakterze i zasięgu daleko większym. To jest myśl przewodnia, która kierowała nami nie tylko przy zarządzie całokształtem naszych kopalń, ale zwłaszcza przy budowie szybu PREZYDENT MOŚCICKI⁵⁵.

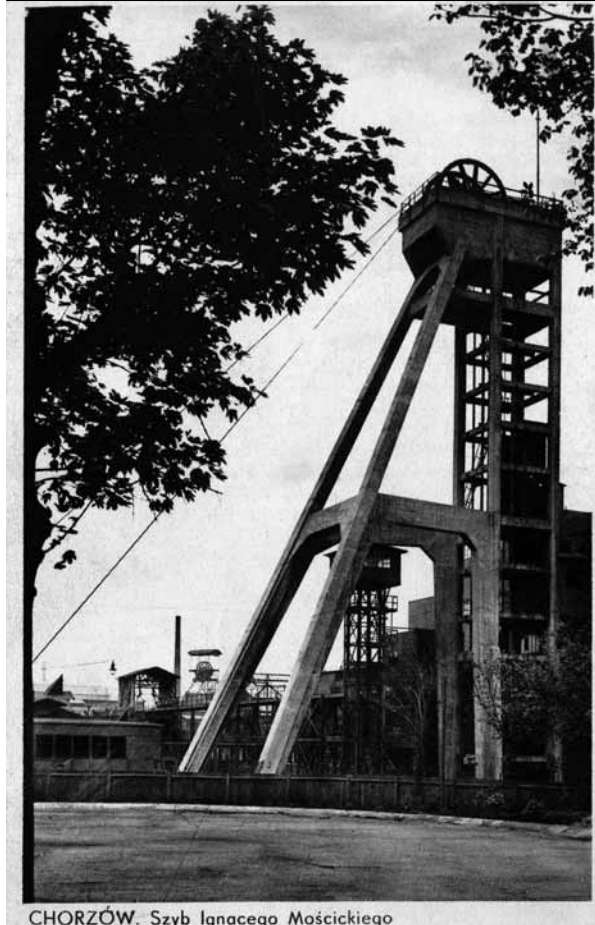
Po tych słowach ks. biskup Stanisław Adamski dokonał aktu poświęcenia. Następnie maszyna wyciągowa wykonała jeden próżny wyciąg. Zwiedziwszy urządzenia hali maszyn i sortowni oraz sam szyb i wpisawszy się do tzw. złotej księgi pamiątkowej „Skarbofermu”, głowa państwa uczestniczyła w odsłonięciu przy dźwiękach „Pierwszej Brygady”, na budynku hali maszyn szybu, tablicy pamiątkowej⁵⁶ o treści: «Szyb Prezydent Mościcki poświęcony dnia 21. 10. 1933»⁵⁷

⁵⁴ APK, SkF 553, k. 41–42, program szczegółowy uroczystości poświęcenia szybu „Prezydent Mościcki” z 18 X 1933 r.; „Polonia” z 23 X 1933 r.; „Polska Zachodnia” z 22 X 1933 r.

⁵⁵ APK, SkF 553, k. 61–63, Przemówienie p. Dyr. Gen. Michela na uroczystości poświęcenia szybu „Prezydent Mościcki” dnia 21 X 1933 r.

⁵⁶ Nie zachowała się do czasów współczesnych.

⁵⁷ APK, SkF 553, k. 42, program szczegółowy uroczystości poświęcenia szybu „Prezydent Mościcki” z 18 X 1933 r.; MGW, H 279, (jednostka niepaginowana); APK, SkF 553, k. 46, list dyrektora generalnego „Skarbofermu” F. Michela do ks. biskupa Adamskiego z 24 X 1933 r.; „Polska Zachodnia” z 22 X 1933 r.; „Polonia” z 23 X 1933 r. Treść tablicy pamiątkowej cyt. za „Polska Zachodnia” z 22 X 1933 r.



CHORZÓW. Szyb Ignacego Mościckiego

Fot. 6. Szyb „Prezydent Mościcki”, 1936 r. Fot. AKROPOL Kraków, ze zbiorów Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze

Z kolei w kasynie kopalni odbyło się uroczyste śniadanie, podczas którego przy każdym nakryciu wyłożono jeden egzemplarz broszurki o szybie, a prezes Klarner w swej mowie wyjaśnił cel jego budowy w okresie wielkiego światowego kryzysu gospodarczego⁵⁸:

„Pobieżny rzut oka na przeszłość Polskich Kopalń Skarbowych, odziedziczonych przez Skarb Polski po zaborcach, wyraźnie wskazuje, że za czasów rządów niemieckich gospodarka na kopalniach pozostawiała dużo do życzenia, zwłaszcza iż okres gospodarki wojennej nosił wyraźny charakter rabunkowy.

Gdy dzięki przyłączeniu Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Pol-

skiej kopalnie te zostały objęte przez nowe władze, zbudowane na zasadzie parytetu grup polskiej i francuskiej, powstało zasadnicze pytanie należytego uporządkowania kopalń.

Sądźmy, iż jako kopalnie państwowe w swej istocie, winny one stać się przykładem i przyświecać całemu kopalnictwu węglowemu swoim ładem i porządkiem, swoją gospodarką oszczędną, racjonalną i wydajną swoją polityką, zgodną z interesem społeczeństwa i państwa.

Konsekwentnym, planowym wysiłkiem stale powiększaliśmy drogą ułatwień i należytych urzędzeń wydajność górnika, która doszła do granic rekordowych dla stosunków europejskich.

Jeśli przeciętne wydobywanie na robotnika na dole i dniówkę wynosiło na Górnym Śląsku przed wojną 1.789 kg w 1913 r. i zostało doprowadzone do 2.307 kg w 1932 r., to te same normy dla kopalń naszych wynosiły w 1913 r. 1.797 kg, a w 1933 r. zostały doprowadzone do 3.044 kg, a na szybie imienia Pana Prezydenta do 4.313 kg.

Co to oznacza?

W okresie wojny gospodarczej o rynki świata, gdy nasi konkurenci-państwa, produkując węgiel pragną Polsce wyrwać zdobyte przez górnika polskiego rynki światowe, które zasilaliśmy przez

⁵⁸ APK, SkF 553, k. 38, Przyjęcie Prezydenta RP 21 X 1933 r. – śniadanie w kasynie na 60 osób; APK, SkF 553, k. 43, program szczegółowy uroczystości poświęcenia szybu „Prezydent Mościcki” z 18 X 1933 r.; „Polska Zachodnia” z 22 X 1933 r.

ostatnich lat kilka doskonałym, a tanim węglem, Polskie Kopalnie Skarbowe, w poczuciu swego obowiązku wobec państwa i społeczeństwa pragną stać i stoją w pierwszym szeregu walczących o rynki światowe dla Polski, dając przykład całemu kopalnictwu polskiemu, że w okresie walki należy umieć przetrwać za wszelką cenę.

Istotnie, udział Polskich Kopalń Skarbowych w Konwencji, czyli w wewnętrznych dostawach dla potrzeb rynku, wynosi 7%, lecz jednocześnie nasze kopalnie eksportują 21% ogólnego eksportu morskiego przyczyniając się do równowagi polskiego bilansu handlowego. 90% naszego węgla wysyłanego za granicę dąży na miejsce swego przeznaczenia nową magistralą Śląską do Bałtyku, przyczynia się wybitnie do rozwoju polskich portów, daje zajęcie nie tylko górnikowi śląskiemu, lecz i kaszubskiej ludności nad polskim morzem, stwarza organiczną więź między tymi odwiecznie polskimi dzielnicami, które były przez wieki niemczone, a pozostały polskimi i dopiero w obrębie Wolnej Rzeczypospolitej wzajemnie się wspierają i wspólnie pracują, wysyłając w tak wielkiej ilości węgiel do krajów zamorskich i zaoceanicznych. Polskie Kopalnie Skarbowe popularyzują polską banderę morską po całym świecie, zwłaszcza że chyba na wszystkich dalszych rynkach byliśmy pierwszymi eksporterami węgla polskiego.

Lecz rozwijając polskie kopalnictwo węglowe czynimy to z głęboką wiarą w lepsze jutro całego świata, w poprawę sytuacji jego, a przede wszystkim z wiarą, że okres ciężkiego kryzysu minie, a Polska dążyć będzie wysiłkiem swego społeczeństwa, swego rządu i całej organizacji państwowej do rozkwitu, aby zaleczyć rany niewoli, odrobić okres kryzysu światowego [...].

W tym wysiłku pragniemy, jako Polskie Kopalnie Skarbowe iść ręką w rękę z całym społeczeństwem i my, jako grupa polska, z prawdziwym zadowoleniem podkreślamy, że na terenie współpracy z naszymi francuskimi towarzyszami osiągnęliśmy jak najlepsze wyniki⁵⁹.

Pośród kopalń górnośląskich, właśnie w kopalniach „Skarbofermu” zaznaczył się w okresie międzywojennym największy wzrost wydajności pracy. Spółka uzyskała go dzięki ustawicznej i systematycznej modernizacji kopalń. Jej przeprowadzanie umożliwiała przeznaczenie w umowie dzierżawnej stałej sumy (6% rocznie od kapitału zakładowego) na inwestycje. W pozostałych polskich kopalniach w latach wielkiego kryzysu ograniczono wydatki inwestycyjne, co dawało doraźne korzyści, niemniej w ostatecznym rezultacie prowadziło do zacofania technicznego zakładów⁶⁰.

Wydaje się słuszną konkluzją, że wizytowanie przez prezydentów RP właśnie kopalń „Skarbofermu” wynikało z polskiego charakteru spółki i wagi, jaką władze województwa (szczególnie wojewoda Michał Grażyński) i państwa przywiązywały do polonizacji przemysłu i instytucji gospodarczych Górnośląska. Prawdopodobnie, przyczyną wizyt była również wyraźnie zaznaczająca się w toku całego okresu międzywojennego propaństwowa aktywność spółki. W artykule wskazano kilka jej przykładów: działanie w pierwszej linii wspomagających francuską okupację Zagłębia Ruhry w latach pogłębiania międzypaństwowego sojuszu polsko-francuskiego, starania o uzdrowienie stosunków panujących pomiędzy władzami i społeczeństwem polskim a Francuzami w województwie śląskim w drugiej połowie lat dwudziestych, w długiej perspektywie korzystne finansowo dla państwa polskiego ulepszanie technicznego wyposażenia przedsiębiorstwa w czasach wielkiego kryzysu.

⁵⁹ APK, SkF 553, k. 60 a – 60 g, Mowa prezesa Klarnera na uroczystym poświęceniu Szybu „Prezydent Mościcki”.

⁶⁰ J. Jaros, *Historia kopalni...*, s. 136.